KURJER WARSZAWSKI

D. 10. Listopada.
WTOREK.
ROK 1829.

№ 301

WSPOMNIENIA.
Wejście wojsk Francuzkich w Poznańskie 1806.

NOWOŚCI WARSZAWSKIE.

Onegdaj w obec bardzo licznie zebranych Przyiacioł, odbył się w Kościele OO. *Reformatów* obrzęd powtórnych zaślubin, czyli *złotego wesela* JP. *Józefa Zasońskiego* maiącego lat 75 i *Franciszki* 70 letniej.

W dniu 4 b. m. z Parafji tutejszej PANNY MARJI, pochowano zwłoki *Anny Kiwakowskiej* Wdowy, utrzymuiącej się z emerytury, która przeżyła lat 108.

List z *Petersburga* donosi, że sławny Skrzypek *Lafon* wybiera się do tej stolicy, i przeieżdżać ma przez *Warszawę*.

Przybyły z Litwy Doktor *Edmund Korabiewicz*, uwiadamia uboższe klassy mieszkańców miasta *Warszawy*, wszelkiego wyznania; iż codziennie od godziny 2giej do 4tej po południu, poświęci się udzielaniu bezpłatnie rad lekarskich cierpiącym. Mieszka przy ulicy Zakroczymskiej pod Nr 1857, chorych przyjmować będzie w mieszkaniu dolnem od dziedzińca.

XI Tom Pamiętnika Technologicznego *Pirst* wyszedł z druku, i w dniu 15 b. m. oddany będzie Szanownym Prenumeratorom.

Wielki Walc skomponowany na Pjanoforte przez *Henr: Herza*, wyszedł w składzie muzyki Fr: *Klukowskiego*, cena zł: 1 gr: 15.

Sposób wyciągania z kości galarety na pożywne zupy, sposobem P. *d'Arcet*, znajduiemy w świeżo wyszłym Nrze 9 *Izydy polskiej*; życzenie więc w zaonegdajszym Kurjerze, w którym doniesiono o przesłaniu tu z *Paryża* tabliczki buljonu Szanownemu Prezesowi Towa: Przy: N. iuż iest spełnione. W tymże Nrze *Izydy* znajduie się wyiątek, ze sprawy zdanej Paryzkiemu Prefektowi Policji przez wyznaczoną do tego kommissją i o *ścierwisku końskiem* pod Paryżem i użytkowaniu z padłych koni. Kommissarze doradzaią, aby rząd pozwolił na otwarcie w *Paryżu* osobnych iatek do publicznej sprzedaży mięsa z koni rżniętych; sami oni iedli mięso końskie, chwalą smak onego i powołuią się na przykłady rządów *Duńskiego* i *Neapolitańskiego*, które w tym względzie inne rządy wyprzedziły, niemniej na zwyczaie różnych narodów w czasach dawniejszych i teraźniejszych; wreszcie na liczne przykłady w wyprawach woiennych za *Napoleona*. Szczególniej zaś ciekawe i na uwagę zasługuiące są podania względem używania mięsa z bydła chorego i tkniętego różnemi zarazami; że zaś osobliwie w tym czasie, ta okoliczność iest z różnych względów ważną; umieszczamy interesuiące wyiątki. W czasie rewolucji zażnięto przeszło 300 koni nosatych w St. *Żermę*, które wszystkie obrócono na żywność dla ubogich ludzi, bez żadnej dla ich zdrowia szkody. Toż samo się zdarzyło kilka lat później w lasach (*Vincennes*,) gdzie mnóstwo koni zarażonych nosacizną zabito i mięso okolicznemu ludowi rozdano. Jadowite karbunkuły, chociaż bardzo rzadko napadaią konie, nie mniej iednak ciekawe są postrzeżenia czynione na wołach tą chorobą trapionych. *Morant*, sławny chirurg przy szpitalu inwalidów, doniosł akademji umieiętności postrzeżenie zadziwiaiące, które miał sposobność sam uczynić. R. 1765 2 woły

widocznie chore, zabito i sprawiono; 2 chłopcy którzy się tem trudnili, w kilka dni dostali krost na twarzy i na szyi, i oba pomarli. Tymczasem mięso, ani w smaku, ani zapachu nic przeciwnego uczuć niedawało; officerowie i żołnierze zjedli go i na zdrowiu bynajmniej nie ucierpieli. Jnne zdarzenie podał Akademji umieiętności Pana *Hamel* roku 1727. Z pędzonego stada wołów kilka sztuk najpiękniejszych, które iść iuż nie mogły, oberżysta kupił i zarżnął. Chłopiec sprawiaiący ie, włożył sobie koniec noża w zęby; natychmiast spuchł mu ięzyk, a w 5 dni umarł na powszechną w ciele gangrenę. Sam gospodarz skaleczywszy sobie przy tej robocie palec kością, dostał wrzodu na ręce i w 7 dni życie skończył. Gospodyni, która pomagaiąc mu, musiała się zadrasnąć, (bo widziano krew na iej ręce), dostała także wrzodu, z którego z wielką trudnością została wyleczona. Nakoniec chirurgowi, który ią opatrywał, i włożył swój lancet pod perukę, wyrzuciło czerwone plamy na czole, których przez długi czas spędzić nie mógł. Mimo to wszystko, przeszło sto osób, które mięso z tych wołów kupiły i iadły, tak gotowane iako i pieczone, żadnego szwanku na zdrowiu nie doznały. Podobnych przykładów więcej ieszcze można by przytoczyć. Zdarzały się nawet przypadki, że mięso z bydła wścieklizną rażonego, nic Ludziom nieszkodziło. W słowniku Lekarskim znajduie się o tem podanie, Dra *Trioson*. W miasteczku *Montarži* pies wściekły pokąsał 7 krów dojnych, i niebawem zdechł sam z widocznymi symptomatami tej strasznej choroby, pokąsawszy wprzód ieszcze kilka psów innych, które zabito, skoro się choroba objawiła. Po nieiakim czasie, na krowach, które nieprzestawały dawać mleka, okazały się znaki wścieklizny. Natychmiast przedano ie rzeźnikom w temże miasteczku. Mięso z nich zjedli mieszkańcy, niedoświadczywszy żadnego w zdrowiu uszkodzenia. W *Paryżu*, między krowami dojnemi, płucne suchoty w r. 1789, 1791, 1794 i 1799 były się rozszerzyły tak dalece, iż choroba ta zdawała się między niemi epidemiczną; wiele z nich padło; lecz największa część, doszedłszy do stopnia, gdzie iuż nie było dla nich ratunku, na rzeź sprzedana została; żaden wszelako ztąd zły skutek na ludzkiem zdrowiu nie był dostrzeżony. R. 1814 wojska sprzymierzone we *Francji* prowadziły za sobą bydło, od którego zaraza rozpostarła się była we wszystkich okolicach, gdzie tylko przechodziło. Z zapalenia żołądka, wnętrzności i wątroby rozwinęła się powszechna epidemiczna dessenterja; niezważano wszakże na to; wojsko zdrowe i w szpitalach, nie maiąc innego bydła, żywiło się mięsem onegoż bez różnicy nawet, czyli skutkiem samej choroby, czyli pod nożem rzeźniczym padło. Tegoż roku, w obleżeniu *Strasburga*, a w tamecznych okolicach następnego, przez 6 miesięcy, wojska kraiowe i sprzymierzone nieznały innego mięsa, iak z bydła choruiącego na powszechną zarazę; wszelako w tych wszystkich zdarzeniach nie tylko żadne choroby między używaiącemi tego pokarmu ludźmi nie objawiały się, ale nawet żadnego wpływu na organa trawiące nie postrzeżono. W wojnie Hiszpańskiej, w okolicach *Bodaioz*, opanowała bydło zaraza, w której kanały odchodowy i moczowy mocnemu podpadały zapaleniu; bydło od tej słabości napadnięte we dwie doby życie kończyło. Lekarze wojskowi zabraniali używania z niego mięsa. Nie słuchano ich iednak i z wielkiem zadziwieniem tak samych lekarzy, iako i małej liczby wojskowych, którzy z obawy złego skutku, wstrzemięźliwszemi byli, nieposłuszni przy dobrem zdrowiu

się utrzymali. Cóż znaczą, co dowodzą nie-które przykłady poiedyncze, przeciwko tylu faktom iawnym i powszechnym? Te wyli-czaiąc przykłady nie ma komissja zamiaru do-radzać, aby padłe konie były obracane na ży-wność dla Ludzi, ale przywodzi ie, dla obe-znania z niemi powszechności i oddalenia tak od niej, iako i urzędów policyjnych obawy, iaką mogłoby zrodzić używanie mięsa z by-dła którego zdrowie iest podejrzane, lub nie zaświadczone.

Dziś rano zimna stopni 0. Wczoraj w po-łudnie ciepła stopni 2.

NOWOŚCI ZAGRANICZNE.

Zmarły Malarz *Dawe* w *Londynie*, zostawił 4 miljony zł: pols:—W mieście *Bath* robiono niedawno doświadczenie powozem, który przez 2 osoby w nim siedzące, za pomocą korby, toczy się bardzo szybko, można mu nadać kierunek na wszystkie strony.—P. *Wittmor* wyrachował że *Anglja* co rok potrzebuie 6 miljonów kwartrów zboża więcej niż go rodzi się w tym kraiu.—W *Genui* od nieiakiego cza-su rozszerza się Ospa zaraźliwa, na którą przez 5 miesięcy umarło przeszło 6,000 dzieci! Ta zaraza napadała także osoby dorosłe różnego wieku, które będąc dziećmi miały ospę na-turalną lub szczepioną.—Na wyspie *Korsyce* niedawno ukazał się straszliwy Orkan który zniszczył wszystkie krzewy winne i drzewa oliwne a później w nocy spadł ogromny grad który uszkodził wszystkie kasztany.—P. *Ma-ierhofer* z *Wiednia*, sławny z udawania różnych zwierząt na scenie wielu teatrów w *Niemczech*, był niedawno proszony przez bogatego czło-wieka trudniącego się chowem owiec, aby za przyzwoitą nagrodą udaiąc wilka zabawił za-proszone towarzystwo. Wystawiono mały am-fiteatr dla widzów i wpuszczono do środka kilkadziesiąt owiec które nagle przez wpada-iącego wilka przestraszone zostały, co uba-wiło obecnych; lecz ta zabawa nagle przer-waną została przez wdzieraiących się 2ch bry-tanów, które tak nielitościwie zaczeły szar-pać mniemanego wilka, że ten zapewne był-by postradał życie, gdyby wcześnie nieuratowali go parobcy. Pokazało się że te brytany u-myślnie z rozkazu właściciela wpuszczone zo-stały, który sowicie wynagrodził P. *Meierho-fera* niemaiącego odtąd chęci wystawić się na podobne niebezpieczeństwo! — Mieszkańcy *Stambułu* są przerażeni nową trwogą, gdyż w okolicach tej stolicy pokazały się znaki mo-rowej zarazy, która chociaż za nastaniem zi-my może ustanie, lecz zapewne wznowi się na wiosnę!—Hrabia *Dybicz* ieszcze ma głów-ną kwaterę w *Adrjanpolu*, z której są często wysyłani gońcy do *Stambułu* a szczególniej do Posła *Pruskiego*.— Słychać że w *Hiszpa-nji* korpus ochotników Królewskich będzie roz-puszczony.

O wojnie w *Mexyku* inne są doniesienia odebrane w *Londynie* a inne w *Paryżu*, to ie-dnak pewna, że walki krwawe odbyły się po kilkakroć. Dnia 22 Sierp: trwała bitwa przez 8 godzin na ulicach miasta *Tampiku*, z począt-ku *Mexykanie* zwyciężali, lecz *Hiszpanie* mę-żnie walczyli i w końcu przy nich zostało zwy-cięztwo. — Nakoniec Romantycy doczekali się, że w *Paryżu* na pierwszym teatrze Fran-cuz: na którym od 2ch wieków dawano iedy-nie dzieła klassyczne, teraz przedstawiono tra-iedją *Otello* tak zupełnie iak ią *Szekspir* u-łożył, tłumaczył ią P. *Wini*. Po ukończeniu klaskano i gwizdano.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Nakwaski Fran: Kasztelan, Poletyłło Jan Kasztelan, Rejchowicz Stani: Podpułkownik, Górska Barbara Szambelanowa, Horain Tadeusz Hrabia, Michałowski Kazmierz Ob:, Puchała Radca, Deskur Jan Ob:, Ulejski Wincenty Ob:, Baliński Wiktor

Ob:, Wodzyński Andrzej Ob:, Karwowski Józef Ob:, Ratyński Antoni Ob:, Hełmiński Józef Ob:, Puchalski Karól Ob:, Rychowski Bonawentura Ob:.

DONIESIENIA.

Urząd Municypalny M. S. Warszawy.

Lubo każdemu fanty na Lombardzie zastawuiącemu wiadomo iest, iż Urządzenie Lombardowe mianowicie w § 21, stanowi:,, że Właściciel fantu zastawionego, a z powodu niewykupienia lub nieprolongowania zastawy przez Licytacją publiczną przedanego, ma sobie zostawiony cały rok czasu (licząc od terminu Licytacji na której fant był przedany) do zgłaszania się do Lombardu po odebranie Superaty, ieżeli się iaka po odtrąceniu z kwoty za fant wziętej, przypadaiących Lombardowi należytości okaże; skoro zaś w przeciągu tak znacznego czasu, rzeczonej Superaty z Depozytu Lombardowego nie odbierze, takowa do funduszów namienionego Instytutu wcielona, staie się iego własnością:, chcąc iednak ażeby nikt niewiadomością składać się nie mógł, przypomina takowy przepis z oświadczeniem że Dyrekcja Lombardu od niego odstąpić, ani go modyfikokawać nie iest mocną. — Warszawa d. 7, Listopada 1829 r. — Radca Stanu Prezydent *Wojda.* — Sekretarz Jeneralny *G. Jabłkowski.*

Dobra ziemskie Szlacheckie, w Woie: Płockiem, Obwo: Ostrołęc: położone, na rzecz Wierzycieli drogą subhastacji sprzedane będą, iako to: Wieś folwarczna XIEŻOPOLE. z zabudowaniami dworskiemi, ogrodami fruktowemi, laskiem olszowym, brzozowym i sosnowym, młynem, stawem, sadzawką, karczmą, studniami, piwnicami, gruntami, łąkami klassy 1szej i 3ciej, budynkami 2ma wiejskiemi z zabudowaniem do nich. Wieś zarobna SOKOŁOWO, z chałup 12 z zabudowaniem do nich, składaiąca się z rzeczki, karczmy, kuźni, gruntów, łąk klas: 1szej i lasu na opał. Wieś folwarczna PISKI, w niej kościół murowany, karczma, sadzawka, kuźnia, dworskie zabudowania, chałup wiejskich z zabudowaniem 2, łąki, grunta klassy 1szej i 2giej. Część na Wiśniowku maiąca łąki, grunta klassy 1szej. Powyższe wioski zawieraią gruntu włók Chełm: 45; po odbytych 3ch publikacjach warunków i po uzupełnieniu formalności, do ostatecznego tychże Dóbr przysądzenia termin na dzień 3 Grudnia b. r. na Audjencji Trybunału Cywilnego Wdztwa Płockiego iest wyznaczonym. Informacja obszerniejsza od Patrona Płużańskiego przedaż tę popieraiącego w Płocku i z Dziennika Wdzkiego życzący sobie powziąść może.

FULJARES safjanowy ciemno zielony, w którym znajdowały się papiery rządowej, nożyczki i scyzoryk, zgubiony został w dniu onegdajszym. Znalazca raczy oddać do Drukarni Kurjera za dobrą nagrodą.

GUWERNER mogący udzielić początki języka Polskiego, Niemieckiego, Francuzkiego i Łacińskiego, opatrzony w przyzwoite świadectwa, życzy przyiąć stosowny obowiązek. Informacja pod Nr 76, przy ulicy Kanonja na 2m piętrze codziennie od godziny 3 do 5tej z południa.

Obywatelowi wyieżdżaiącemu z pod Poczty ulicą Bednarską ku mostowi w d. 2 b. m. wieczorem, wypadła zapewne z bryki Proffessorska świeżo odnowiona SZPADA. Łaskawy znalazca oddać ią raczy do domu pod Nr 404 na Krakowskiem Przedmieściu na 2 piętro od frontu, zgłaszaiąc się do P. Albina Góreckiego Ucznia Uniwersytetu, a to za przyzwoitą nagrodą.

ZEGAREK złoty repetjer, fabryki Herbsa, z indexem złamanym, z kluczykiem na tasiemce czarnej; zgubiony został wczoraj. Kto znalazł, niech raczy oddać za nagrodą pod Nr 640 do Zegarmistrza.

SZEŚĆ POKOI, Stajnia, Wozownia, do naięcia każdego czasu na ulicy Żabiej pod Nr 955.

SKLEPIKI ze STANCJAMI w domu pod Nr 1404 przy ulicy Marszałkowskiej od Pocieiowa, do wynaięcia każdego czasu.

DOM masiw murowany w Rynku Starego Miasta pod Nr 56 iest z wolnej ręki do sprzedania, informacja na miejscu.

Uszyński Andrzej zagubiwszy KSIĄŻKĘ swą Służbową uprasza niniejszym znalazcę iż by takową do Biura Kontrolli Służących oddać raczył.

Potrzebne są 3 BUHAIE, Szwajcarskiej lub Żuławskiej rassy, młode, piękne długie, nie zbyt ciężkie srokate lub tarantowate. Ktoby miał takowe razem lub poiedyńczo, z okolicy w której niema zarazy na Bydło, oraz ktoby miał iedną lub więcej OSLIC do zbycia i SUKĘ wielką łańcuchową, zechce złożyć Adres przy ulicy Bugaj pod Nr 2592 i 3 na 2 piętro.

Wczoraj wyciągnięte Nra 59. 6. 47. 16. 88. —NB. *Szóstka* powtórnie raz po raz wyszła, po kilkoletniem niewychodzeniu.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro *Trafiła Kosa. Intryga w Straganie. Talizman.*